

PRZED PRZECZYTANIEM

SEMESTRY V ALO I VULO

Jakie są najważniejsze – Twoim zdaniem – problemy współczesnej Polski?

Stefan Żeromski

Przedwiośnie (fragmenty)

s. 97

- 1 Trzeba jednak było iść na robotę, do Gajowca. Cezary miał nadzieję, że „starego” nie zastanie o tej porze w domu, więc można będzie spokojnie pracować, można będzie doprowadzić do ładu imaginację sflaczałą. Jak na złość, Gajowiec „sterczał w domu”. Ujrawszy go Baryka, zamiast pożądanego uspokojenia sflaczałej imaginacji, poczuł najpiekniejszą zacieklność. Led-
- 5 wie się przywitał, rzekł z diabelską uciechą:
- Wracam z zebrania komunistów.
 - Powinszować znajomości!
 - A gdzież mam chodzić? [...]
 - [...] Pytam się, czemu nie dajecie ziemi ludziom bez ziemi?
- 10 – Nie mamy pieniędzy na wykup. [...]
- Na wszystko pan znajdzie wytłumaczenie! Wiem! Ale ja nie chcę, nie chcę pańskich tłumaczeń. Ja chcę zaprzeczeń w czynie!
 - Dajemy co dzień, z wolna, w trudzie, mało – ale dajemy.
 - Ja teraz stawiam pytania! I pytam się: na co wy czekacie? Dał wam los w ręce ojczyznę
- 15 wolną, państwo wolne, królestwo Jagiellonów! Dał wam ludy obce, ubogie, proste, ażebyście je na sercu tej Mocarki, tej Pani, tej Matki ogrzali i do serca jej przytulili. Stolicę wolności dał wam w tym mieście! Czekacie! Czekacie! Czekacie, aż wam jarzmo znowu nałożą.
- Nie nałożą! Zginiemy, zanim jarzmo nam nałożą! Niedoczekanie ich, żebyśmy na to patrzyli!
- 20 – Nie wierzę! Wyrajcujecie przyczynę swojej nowej niewoli. Podacie przyczyny wszystkiego i uwidocznicie skutki. Ginąć będzie za was, mądrałów, jak zawsze – młodzież. Ja przecie wiem, co mówię, bom również za piecem nie siedział, gdy młodzi szli ginąć. To wy pobijecie znowu tę młodzież – swoją mądrością, bo jedyną waszą mądrością jest policjant, no – i żołnierz.
- Tak, żołnierz! A ty co jeszcze masz na obronę?
- 25 – Ja mam jeszcze na obronę – reformy! Reformy, które by przewyższyły bolszewickie i niemieckie, które by ludy okrainne odwróciły twarzą ku Polsce, a nie ku Rosji. Ale wy jesteście mali ludzie – i tchórze!
- To jest tylko zniewaga. W tym nie ma ani krzty prawdy.
 - Boicie się wielkiego czynu, wielkiej reformy agrarnej, nieznannej przemiany starego wię-
- 30 zienia. Musicie iść w ogonie „Europy”. Nigdzie tego nie było, więc jakżeby mogło być u nas? [...]
- Jaką wy macie ideę Polski w tym świecie nowoczesnym, tak nadzwyczajnie nowym? Jaką?
- Prosiłem cię, żebyś ze mną pracował. Te stopy papierów zawierają nową ideę Polski.
 - To są stopy papierów i nic więcej. Lud zgłodniały po wsiach, lud spracowany po fabrykach, lud bezdomny po przedmieściach. Jak zamierzacie ulepszyć życie Żydów stłoczonych
- 35 w ghektach? Nic nie wiecie. Nie macie żadnej idei.
- Nie o to nam też idzie, jaką ideę marzyciel wydłubie ze swego mózgu, pasującą do życia jak pięść do nosa, lecz o mądre urządzenie istotnego życia na zasadach najmądrzejszego współżycia.
 - Nie! Polsce trzeba na gwałt wielkiej idei! Niech to będzie reforma rolna, stworzenie

WARTO WIEDZIEĆ

Przyznanie w 1924 r. Władysławowi Stanisławowi Reymontowi literackiej Nagrody Nobla za *Chłopów* wywołało w Polsce burzliwe dyskusje. Jego kontrkandydatem do Nagrody był Stefan Żeromski. Podejrzewano, że na decyzji konserwatywnych członków Akademii Szwedzkiej zawałyły względy polityczne. Żeromski znany był bowiem z lewicowych poglądów. Gdy zbadano archiwa noblowskie, okazało się, że Reymont zwyciężył z powodów czysto literackich. Według akademików pisał on w lepszym – lżejszym i mniej egzaltowanym – stylu niż autor *Przedwiośnia*.